KURJER WARSZAWSKI.

D. 25. Kwietnia. — Rok 1848. Wtorek. № 111. Dziś, Śty Marek Ewang:. Jutro, ŚŚ. Marcel i Klet.

Najpiękniejsza pogoda sprzyjała obchodowi *Grobów*, w dniach Piątkowym i Sobotnim. Przez cały dzień, a zwłaszcza po południu, mnóstwo osób napełniało Świątynie PAŃSKIE. — Jak już donieśliśmy, w wielu Kościołach były muzyki, z wzorową gorliwością przez Amatorów i Artystów wykonywane. — W Kościele Metropolitalnym wykonano część 1szą wielkiego Oratorjum Rektora Elsnera, *Męka Pana Naszego* JEZUSA CHRYSTUSA; u XX. *Augustjanów* Siedm Słów Merkadantego, i Oratorjum *Sąd ostateczny* Sznejdera; u XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu Stabat Mater; w Kościele Śgo DUCHA, *Miserere* Józ: Krogulskiego; u XX. *Pijarów* pod dyrekcją P. Wacł: *Prochazki* Stabat Mater, nowe dzieło Nestora muzyki Józefa Elsnera; u XX. *Dominikanów* dzieła muzyczne *Bethowena, Donizettego, Eberwejna, Gassego, Moschego* i *Hessego*. W Kościołku Tow: Warsz: Dobroczynności w Piątek Amatorowie, a w Sobotę sieroty płci obiej pod opieką tegoż Towarz: zostające, wykonali religijne pienia; ostatnim przewodniczył P. *Skapczyński*. — W Sobotę z rana odbyły się uroczyste Nabożeństwa święcenia ognia, Paschału, wody, oraz Msza uroczysta, w czasie której na nowo ozwał się odgłos dzwonów. — W Kościele Metropolitalnym celebrował W. JX. *Gierwatowski*, Kanonik Metropolitalny Warszawski. — O godz: 8mej wieczorem, dzwony starożytnej Archi-Katedry Śgo Jana, zwiastowały miastu nadejście radosnej chwili obchodu największej uroczystości Chrześcjańskiej Zmartwychwstania PAŃSKIEGO. Kościoły w których o tej godzinie odprawiano Nabożeństwo Rezurekcyjne, napełniły się pobożnemi. W Kościele Śgo Jana, celebrował w obec Dygnitarzy i nader licznych Obywateli i Ludu, JW. JX. *Fijałkowski*, Biskup Hermopolitański, Administrator Archi-Dyecezji Warszawskiej. Procesja wyruszyła z Kaplicy Archikonfraternji Literackiej. Rozpoczynało pochód toż starożytne Stowarzyszenie, ze światłem jarzącem. Orszak duchowny składał się z Alumnów Akademji duchownej Rzymsko-Katolickiej, Seminarjum Śgo Jana i Duchowieństwa świeckiego. Prześwietna Kapituła Metropolitalna poprzedzona Krzyżem Kapitularnym, postępowała przed Celebrującym. Dostojnego Pasterza prowadzili, JJWW. Radcy Tajni: Senator *Nowicki* i *Tymowski* Prezes Banku Polskiego. Podpory baldakinu utrzymywane były przez JJWW. *Wiorogórskiego* Członka Rady Adminis: Kontrolera Jlnego Królestwa; Radcę Stanu *Niepokojczyckiego* Wice Prezesa Banku; Rz: R. S. *Łaszczyńskiego* Gubernatora Cywilnego Warsz:; *Wołowskiego* Naczelnego Prokuratora IXgo Departamentu Senatu; Radcę Stanu *Andrault* Prezydenta Miasta, i R. Stanu *Skowrońskiego* Dyr: Wydz: Wyznań. Po skończonej procesji, odbyło się Nabożeństwo, następnie Te Deum, i udzielenie uroczystego Błogosławieństwa. — O tejże co i wyżej godzinie, zaczęło się Nabożeństwo rezurekcyjne w Kościele Greko-Unickim XX. *Bazylianów*. Celebrował W. JX. Jan *Pociej*, Kanonik katedralny Chełmski, Asesor Duchowny wyznania Greko-Unickiego przy Komisji Rz: S. Wew: i Duch:. Tegoż wieczora odbyły się Nabożeństwa Rezurekcyjne w Kościołach Zakonów tutejszych. — O godz: 12ej w nocy po uprzednio danej z Cytadeli *Alexandrowskiej* trzykrotnej salwie armatniej, zaczęło się Nabożeństwo w Kościele katedralnym Trójcy Śtej. Na tem Nabożeństwie znajdował się JO. Xiążę Namiestnik, Jenerałowie, i liczni Dygnitarze, oraz Urzędnicy wojskowi i Cywilni. Celebrował Najprze: *Nikanor*, Arcy-biskup Warsz: i Nowogeorgiewski, Czł: N. Synodu. W chwili wyrzeczenia przez celebrującego słów: CHRYSTUS *Zmartwychwstał*, dano ognia z armat. Po czem odbyła się Liturgia, a po ukończeniu takowej, Najprzewielebniejszy Arcy-biskup dawał święcone w apartamencie swojego domu. — Następnie o godz: 3 z rana, JO. Xżę Namiestnik przyjmował na pokojach zamkowych powinszowania, od licznie zebranych władz wojskowych i cywil:, oraz i innych znakomitych osób. — U J.X.Mośc:, zastawione było wspaniałe święcone. Również nad ranem było okazałe święcone w Pałacu *Brühlowskim*, u JOO. Jenerała Gubernatora Wojennego m. Warszawy i Xżnej *Gorczaków*. — O świcie w Niedzielę, Nabożeństwa Rezurekcyjne odbyły się w Kościołach Parafialnych Warszawy, i na Pradze; oraz w Kościołku Tow: Dobrocz:. — W dzień uroczystości Zmartwychwstania i wczoraj, Kościoły wszelkich wyznań były natłoczone. W Kościele Metropolitalnym, celebrował JW. JX. Biskup *Hermopolitański*, a Kazanie miał W. JX. *Wierzbowski*, Kanonik Metrop:.

W dniach ubiegłych od Niedzieli, odwiecznym Ojców obyczajem, dzielono się święconem jajkiem po domach *Warszawy*. Jeżeli kiedy to przy *święconem*, w szczerych uściskach łączą się przyjacielskie dłonie obok rzewnego nieraz wspomnienia tych, którzy niedoczekali tej drogiej w Chrześciaństwie pamiątki, na których opróżnione miejsca przez cichą łzę osierocona spogląda drużyna. Dwakroć zatem, trzykroć drogim dla nas powinien być ten dzień wesela i lubych wspomnień, bo to jest spuścizna odległych wieków ła-

godnem wiary naszej opromieniona błogosławieństwem. Święcone ze strony materjalnej uważane, było wszędzie dostatnie, ozdobne i smaczne; bo jak widzisz *Warszawiankę* składną, ładną i przy wytworności skromną, tak też te same ładne oczki dojrzą w gospodarstwie wszystkiego, a w potrzebie i biała rączka nie cofnie się gdy idzie o wyrobienie wykwintnego ciasta, lub kruchego Mazurka. Zresztą, któż jeżeli nie Pani domu zajmie się upiętrzeniem piramid tortowych, i ozdobnych półmisków, i tysiącznych szczegółów zalegających stoły:

Tutaj widzisz *Miasto* całe,
Ze specjałów zbudowane,
Gmachy, wieże, okazałe,
Samym cukrem tynkowane;
Wśród korniszów i festonów
Sto się wznosi *Panteonów*.
Tu znów pasterskim zwyczajem,
Baranki się pasą w parze,
Prosię z chrzanem w pysku wzajem,
Przygrywa im na fujarze.
Dalej, znów obok auszpika
Srogi dzik łeb swój wytyka,
A w pośród lasu bukszpanów,
Odbywa się polowanie,
Bez ogarów, bez brytanów,
Tak że byś niepoznał Panie
O co tam rzecz idzie..... ale
Zdradza się myśliwskie grono,
Bo z flasz trąbią doskonale. —
Dalej znowu..... ale pono

rozgadamy się tak wiele o samem *Święconem*, że nie stanie nam miejsca na wspomnienie, że nasze śliczniutkie Warszawianki wystąpiły na święconem z całym gustem i z całym wdziękiem który je nieodmiennie odznacza. Łagodne powietrze dozwoliło im przybrać się w owe lekkie wątki tak stosowne ich płci, i obecnej porze roku; do najpiękniejszych ubrań, należały szlafroczki organdynowe lub muszlinowe, lekkim a bogatym haftem strojne, tudzież suknie z *tulle illusion* żółtem, różowem lub błękitnem.

W Towarzystwie Warsz: Dobroczynności, jak zwykle, tak i w roku bieżącym, urządzone zostało święcone kosztem jednego z Członków, dla 337 Starców i kalek, oraz 142 Sierot płci obiej, przez toż Towarzystwo ciągle w domach Instytutowych podejmowanych. Po zebraniu się Opiekunów i Członków, na czele których znajdował się JW. Jenerał Jazdy Hr. Adam *Ożarowski*, Wice-Prezes Towarzystwa, i Jego Małżonka, JW. X. Prałat *Butkiewicz*, Rektor Akademji tutejszej Rzymsko-Katolickiej, Członek Towarzystwa, poświęcił stoły święconego w Sali Ochrony N° 1, (dawniej na widowiska przeznaczonej) urządzone. Następnie JW. Prałat przemówił do ubogich z okoliczności, polecając ich modłom tych wszystkich, którym byt swój teraźniejszy winni. Rozdaniem darów BOŻYCH trudniły się Szanowne Siostry Miłosierdzia, Członkowie i Damy Towarzystwa. Ogromne stoły mieściły po kilkadziesiąt osób, prezydowanych przez szanowne wiekiem rezydentki miejscowe: Magdalenę *Toll* lat 103, Maryannę *Sosnowską* lat 101, i Maryannę *Zalewską* lat 99 liczące. Prócz tych w wieku już zgrzybiałym, miały udział w rzeczonej religijnej uczcie: Apolonja *Załęska* lat 98, Paweł *Kamiński* lat 95, Franciszek *Bielecki* lat 93, i Barbara *Wyszyńska* lat 92 liczący.— Nazajutrz, to jest dnia wczorajszego, miało miejsce święcone dla Sierot Towarzystwa, w domu Instytutowym przy ulicy Nowy-świat, a z darów Opiekunek i Członków Towarzystwa urządzone.

Onegdaj z rana rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 62, ś. p. Franciszek Xawery *Segno*, Naczelnik Wydziału biletów bankowych w Banku Polskim, Kawaler orderów Śgo Włodzimierza IV, Śgo Stanisława II klassy, Stej Anny III kl:, Znaku nieskazitelnej służby, oraz Krzyża kawalerskiego orderu Austrjackiego *Leopolda*. — Xawery *Segno*, urodził się roku 1786 w Kowalowce (Gub: Podolskiej), z ojca Piotra b. Kapitana b. W. P. i Wiktorji z *Sienkiewiczów*. Po przyjęciu nauk w szkołach Winnickich i w Warszawie, *Segno* zaszczycony już zaufaniem Wojewody *Gutakowskiego*, ówczasowego Prezesa Senatu, wszedł do służby rządowej w r. 1810, i umieszczonym został w Biurze Komisji Centralnej Likwidacyjnej b. Xztwa Warszawskiego, gdzie przez różne stopnie przechodząc, był już w r. 1818, Kontrolerem Jeneralnym tejże Komisji. Kiedy z woli wiekopomnej pamięci Cesarza ALEXANDRA I. Króla Polskiego, wyznaczeni zostali Komisarze Pełnomocni do oblikwidowania wzajemnych pretensji Rządu Polskiego i Austrjackiego, Kontroler Jlny *Segno* udał się w r. 1820 z tymiż Komisarzami do *Wiednia*, gdzie pod rozkazami Xcia Xawerego *Druckiego-Lubeckiego*, oraz Radców Stanu *Kalinowskiego* i Tom: *Grabowskiego*, pracował. W ciągu tej delegacji, miał zaszczyt towarzyszyć Xciu *Lubeckiemu*, na Kongres Monarchów do Laybach, i tam być użytym przy boku J. X. Mości. W nagrodę tych prac i następnych przy likwidacji, otrzymał najprzód od N. Cesarza i Króla ALEXANDRA Igo, a następnie od dziś panującego nam Monarchy, oraz Cesarza Austrjackiego *Franciszka Igo*, zaszczytne oznaki. Wkrótce po utworzeniu Instytucji Banku Polskiego, *Segno* powołanym został do pełnienia w niej obowiązków Kontrolera, a następnie Naczelnika Wydziału biletów bankowych. Tu od r. 1828, przez lat blisko dwadzieścia, gorliwą, mozolną, nieskazitelną i z niemałą odpowiedzialnością połączoną pracą, zyskał szacunek Przełożonych, miłość i przyjaźń Kolegów. Przy schyłku już życia, bo w r. z. z woli JO. Xcia Namiestnika Król:, w skutek zażą-

dania Kanclerza Państwa Hr: *Nesselrode*, Naczelnik *Segno*, wysłanym został powtórnie do Wiednia, dla pomocy Radcy Tajnemu *Tęgoborskiemu*, przy którym aż do ukończenia missji na celu rozwinięcie stosunków handlowych z Austrją mającej, zostawał. Takim był zawód blisko 38-letniej służby rządowej Xawerego *Segno*. Miłośnik nauk, zabytków historycznych i dawnych pamiątek, troskliwie zbierał takowe. W życiu prywatnem, odznaczał się rzadką słodyczą charakteru, chętnem niesieniem pomocy bliźnim, często z uszczerbkiem własnego mienia, oraz nieporównaną dobrocią serca; był też szczerze miłowanym od wszystkich. Zostawia Żonę i Syna jedynego, Urzędnika Banku. — Exportacja zwłok jego, odbędzie się jutro o godz: 5ej po południu, z Kaplicy Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

W dniu 21szym b. m. wydartą została z objęć słusznie miłowanego przez się Syna, z pośród grona dawnych a wypróbowanych Przyjaciół, wśród łez przywiązanych szczerze domowników, ś. p. Marja *Pągowska*, Wdowa po b. Jenerale wojsk b. Xięztwa Warszawskiego. Szanowna ta Pani, ostatnia z wychowanek Pani *Krakowskiej*, Siostry Króla Stanisława Augusta, Małżonki Jana Kazimierza *Branickiego*, Hetmana Wielkiego Koronnego; w młodocianym jeszcze wieku wydaną została za Fabjana *Poniatowskiego*, Wychowańca a następnie Sekretarza Królewskiego; gdy zaś śmierć przerwała to szczęśliwe lecz zbyt krótkie pożycie, wstąpiła w powtórne związki małżeńskie z Michałem *Pągowskim*, Paziem niegdyś Stanisława Augusta, towarzyszem lat jej dziecinnych, który właśnie podówczas opuścił szeregi wojskowe. Ś. p. Marja *Pągowska*, ozdoba niegdyś świetnych towarzystw, miła i do ostatnich chwil nader interesująca w pożyciu, zasobna skarbami nabytych wiadomości w dalekich bo aż do *Persji* posuniętych podróżach, posiadająca niezwykły dar i wdzięk w opowiadaniu ubiegłych zdarzeń, których naocznym była świadkiem; w późniejszym wieku oddana obowiązkom familijnym, wylana matka dla jedynego syna swego, otoczona zdziesiątkowanym orszakiem pięćdziesięcioletnich powiększej części przyjaciół, zmarła wśród powszechnego żalu, opatrzona śś. Sakramentami, w 69 roku życia swego. Przeniesienie zwłok jej do katakumb na smętarz Powązkowski, odbyło się wczoraj o godz: 6ej wieczorem. Exportował W. JX. *Wyszyński* Wikary Parafji Śgo Andrzeja, w asystencji kilku konwentów zakonnych.— O odbyć się mającem Nabożeństwie żałobnem w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, w którym zmarła przez lat 35 ciche a gorące do BOGA zasyłała modły, w swoim czasie, po upływie terminu zwyczajem i prawami Kościoła zakreślonego, donieść nie omieszkamy.

Marcin *Nasierowski*, Obywatel, po ciężkiej chorobie, wczoraj w Warszawie życie zakończył. Zwłoki Jego przed przewiezieniem na wieczny spoczynek do grobu familijnego w dobrach Żukowie, złożone są w Kaplicy przy Kościele XX. *Reformatów*.

W d. 6 b. m. rozstała się z tym światem po krótkiej słabości, ś. p. Cecylja z Cieszkowskich *Dobiecka*, Małżonka JW. Eustachego *Dobieckiego*, Radcy Komitetu Tow: Kred: Ziems:, Dziedzica dóbr Łopuszna (w Gub: Radomskiej), a Córka jedyna niegdy Józefa *Cieszkowskiego*, b. Senatora Kasztelana Król: Polskiego.

W dniu 21 b. m. rozstała się z tym światem, przeżywszy lat 17, ś. p. Paulina *Pisarska*, córka Właściciela domu w Warszawie przy ulicy Bednarskiej. Exportacja zwłok jej odbędzie się dziś o godz: 4ej po południu, z Kaplicy Ś. Jana, na smętarz Powązkowski.

Dnia 14go b. m. rozstał się z tym światem na stacji kolei żelaznej Rogów, ś. p. Juljusz *Frydrychs*, Urzędnik przy drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Ś. p. Fortunat *Wolski*, Expedytor drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w *Rudzie Guzowskiej*, w zeszłą Środę, życie doczesne zakończył.

W d. 11 b. m. po krótkiej słabości, rozstał się z tym światem ś. p. JW. Xawery *Grądzki*, b. Sędzia Pokoju Okręgu Łomżyń:, Dziedzic dóbr Srebrowa w Gubernji Augustowskiej.

Karolina z Georgów *Müller*, Wdowa po Doktorze Medycyny, w wieku lat 73, onegdaj przeniosła się do wieczności. Pozostały Syn i Córka, zapraszają Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok zmarłej, z Kaplicy przy Szpitalu Ewangielickim, jutro o godz: 5tej po połud:, na smętarz tegoż wyznania odbyć się mające.

W d. 22 b. m. zmarł Teodor Józef *Psarski*, Dziedzic dóbr Stolca w Pcie Wieluńskim położonych. Zwłoki jego przewiezione będą do wyż rzeczonych dóbr dla złożenia w grobie familijnym.

Alexander *Wykowski*, Kupiec i Oby: m. *Sochaczewa*, w 33 r. życia, d 21 b. m., rozstał się z tym światem.

W dniu 20 b. m. odbył się obrzęd exportacji zwłok ś. p. Marjanny z Perpelnickich *Anderlini*, Żony Naddzierżawcy propinacji klucza Jabłońskiego, zmarłej w dniu 18 b. m. z Jabłonny do Kościoła w Chotomowie. Duchowieństwo, Rodzina, Bractwo miejscowej parafji, oraz Przyjaciele zmarłej przybyli z Warszawy, na smętarz odległy przeszło 3 wiorsty, z zapalonemi świecami pieszo towarzyszyli. Był to należny hołd kobiecie, która bogata we wszystkie cnoty towarzyskię, zostawiła po sobie głęboki smutek jako najlepsza Żona i Matka. Nabożeństwo za Jej duszę odbędzie się w tejże samej parafji w Chotomowie jutro o g:

(*)

10ej z rana, na które Mąż pogrążony w smutku po tak bolesnej stracie, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, zawiadomił, iż Wincenty *Tryzybowicz*, woźny nadetatowy przy Sądzie Pokoju okręgu i m. Warszawy Wydz: Igo, od obowiązków usunięty został.

Jeden z starych kalendarzy, (jak przytacza Max: *Łyszkowski*), obejmuje opis nader wspaniałego święconego, danego jak zdaje się za czasów Władysława IVgo w *Dereczynie*, przez Wdę *Sapiehę*, a na które zjechało się co niemiara Panów z *Litwy* i Korony. Na samym środku był baranek z chorągiewką, cały z pistacyi. W około niego stało 4ch ogromnych dzików, to jest tyle, ile części roku. Każdy dzik mieścił w sobie, szynki, kiełbasy i prosiątka. Następnie było 12 jeleni także całkowicie pieczonych z złoconemi rogami, nadzianych zającami, cietrzewiami, dropiami i pardwami; te jelenie wyobrażały 12 miesięcy. Na około były ciasta sążniste, placki, mazury, żmudzkie pierogi, w ilości sztuk 52, to jest tyle, ile tygodni w roku. Za niemi było 365 babek, to jest tyle ile dni w roku. Każda była adornowaną napisami, floresami, tak, że nie jeden tylko czytał, a nie jadł. Co zaś do bibendy, było 4 puchary, *exemplum* 4 pór roku, napełnione winem jeszcze z czasów Króla Stefana. *Tandem* 12 konewek srebrnych z winem po Królu Zygmuncie III; te konewki *exemplum* 12 miesięcy. *Tandem* 52 baryłek srebrnych *in gratiam* 52 tygodni, było w nich wino: cypryjskie, hiszpańskie i włoskie. Dalej 365 gąsiorków z winem węgierskiem, *alias* tyle gąsiorków ile dni w roku, a dla czeladzi dworskiej 8760 kwart miodu robionego w *Berezie*, to jest tyle ile godzin w roku.

W miejsce składania osobistych życzeń Przyjaciołom i Znajomym, z powodu *Świąt Wielkanocnych*, nadesłał do Redakcji Kurjera, JW. Radca Tajny Senator *Dmitriew*, zł. 30, z przeznaczeniem dla ubogich pod opieką Tow: Warsz: Dobroczynności. Na tenże cel złożyli w temże Towarzystwie JJWW. Hr: Adam i Zofja *Ożarowscy*, zł. 40. — Złożono w Redakcji Kurjera od K. M. zł. 2, w miejsce kwesty, dla Szpitali; oraz na tenże cel niedoręczone Damom kwestującym na ulicy Królewskiej, zł. 20. — Od M. K. zł. 2, dla wstydzących się żebrać, i tyleż dla Kaleki w domu Elerta.

W d. 22 b. m. przypłynął z *Krakowa* galar, na którym jest do przedania jaj kóp 250; galar ten stoi poniżej mostu.

W zeszły Piątek, przypłynęła krypa z m. *Ulanowa* (z Galicji), na której znajduje się do sprzedania jabłek korcy 20; krypa ta stanęła poniżej mostu. (G. P.)

Dawniej przypisywano wielki walor snom, które się w dniu *Wielkiejnocy* przytrafiały. Dziwna to jest rzecz i zkądinąd nie obrana z pewnego rodzaju poezji, ta powszechna skłonność do odgadywania przyszłości na czczych oparta marzeniach, które najczęściej są dziennych wrażeń lub zajęć, następstwem; dobrze tę skłonność oddał zeszłowieczny Wierszopis, utrzymując, że:

Łowczemu gdy śpi, pies za ścianą szczeka,
Zda się że w lesie kulas (zając) mu ucieka.
Juryście prawo, *Sędziemu* dekreta,
Żeglarzom zda się że już bliska meta;
Śni się *staremu woźnicy* kolaska,
Choć śpi na ławie, to na czwórkę klaska.—

Nakładem składu Nut muzycz: G. *Sennewalda*, wyszła ulubiona *Polka Druciarzy*, tańczona podczas przedstawienia *Panoramy Warszawy* na scenie tutejszej, komp: i układu na fortep: J. *Stefaniego*; cena zł. 1½.

Pożądany, i oczekiwany przez Rolników i Ogrodników deszcz, onegdaj i wczoraj obficie rosił *Warszawę* i jej okolice. O godzinie w pół do 7ej wieczorem w Niedzielę, mieliśmy tu ulewę jakby w pośród lata. Strumienie wód płynęły po wszystkich ulicach, i oczyściły je, oraz wszelkie kanały podziemne, pożądanym sposobem. W czasie tej ulewy, błyskało się tuż nad szczytami miasta, częsty odgłos grzmotów dawał się słyszeć, uważano i uderzenie pioruna, ale nie słychać dotąd aby ten miał się stać przyczyną jakowej szkody. Tymczasem elektryczność chmur obudziła do reszty roślinność, a po ogrodach i spacerach, drzewa i krzewy już w zupełności bujnemi liśćmi są pokryte.

Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich, płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rs. 3 k. 1½, pszenicy rs. 3 k. 85½, jęczm: rs. 3 k. 7½, owsa rs. 1 kop. 70, siana fura jednokonna od rs. 2 k. 5 do rs. 3 k. 15, parokonna od rs. 3 k. 15 do rs. 5 k. 2½, słomy fura zwyczajna od rs. 1 k. 5 do rs. 2 k. 55; wół dobry od rs. 88 k. 75 do rs. 59 k. 40, średni od rs. 28 k. 50 do rs. 37 k. 80, lichy od rs. 21 k. 60 do rs. 28; kartofli korzec rs. 1 k. 83.— Sprowadzono w dniu 20 b. m. na targ Pragski z Ces: Ross: przez tutejszych Kupców: wołów sztuk 122, z różnych miejsc Królestwa 162, ogółem wołów sztuk 284, wieprzy 75, cielząt 1363; z tych zakupili Rzeźnicy tutejsi na konsumcję miasta: wołów sztuk 222, wieprze i cielęta wszystkie. (G. P.)

(Art. nad.) W rzędzie prawdziwie obyczajowych Komedji, obok *Młodej Wdowy* Korzeniowskiego, *Lwów* i *Lwic* Bogusławskiego, słusznie stanąć może wczoraj po raz pierwszy w Teatrze Rozmaitości przedstawiona Komedja pod tyt: *Dwie Hrabianki*. Sposób w jakim się Autor wywiązał z uwydatnienia dwóch kontrastów, excentrycznego wychowania i wychowania opartego na gruntownych zasadach rozsądku i życia praktycznego, znamionują niepospolitą władzę pióra i głęboką charakterów znajomość. Ciągłe zajęcie Publiczności w czasie przedstawienia tej sztuki, rokuje

jej długie i stałe powodzenie na scenie Warszawskiej. Gra naszych Artystów i Artystek, jak zwykle, była wzorową.— Wczoraj w Teatrze Wielkim po Op: *Jerozolima*, przywołani: JPani *Rywacka* 2 kroć, oraz JPP. *Troszel* i *Szczepkowski*. W Teatrze Rozmaitości, po nowej Kom: *Dwie Hrabianki*, JPanie *Halpert* i *Komorowska* po 2-kroć, JP. *Żółkowski* 3-kroć i JP. *Komorowski* 2-kroć. Zadowolona Publiczność zapytała o Autora, oznajmiono że ta Komedja bezimiennie została nadesłaną. Po Kom: *Dwaj Mężowie*, przywołani Wszyscy i oddzielnie JPanna *Ciemska*.

We wsi rządowej *Czułuczynie* w Pcie Krasnostawskim, wybudowany będzie Kościół r. g., Plebanja, tudzież zabudowania gospodarskie; na co anszlag summę rs. 4894 k. 30 przeznacza.

Odebrano urzędową wiadomość o pożarze wynikłym d. 10 b. m. o godz: 11tej w nocy w m. *Dubience* w Pcie Hrubieszowskim Gub: Lubelskiej, w skutek którego w przeciągu 3ch godzin, 196 domów mieszkalnych, częścią murowanych, częścią też drewnianych, w Dyrekcji na rs. 18,170 ubezpieczonych, stało się pastwą płomieni. Straty przez pogorzelców w ruchomościach poniesione, dotąd nie zostały obliczone. W czasie pożaru, 5-letnie dziecko płci żeńskiej, śmierć poniosło. Przyczyna pożaru dotąd nie została wyśledzoną.

We wsi *Remki* pow: Gostyń:, Wawrzyniec *Szymczak* parobek, z obawy kary za spełnioną kradzież pszenicy, przez poderżnięcie nożem gardła, życie sobie odebrał.— W d. 12 b. m. w gminie *Błonie*, pow: Gostyń:, 14-letnia dziewczyna, z nazwiska niewiadoma, zaniosłszy do lasu śniadanie dla rąbiących sążnie, przypadkowym sposobem przez przytłuczenie ściętem drzewem, życie postradała.— W d. 14 b. m. Tomasz *Borychowski* włościanin, lat 68 liczący, we wsi Borychowie, pow: Siedle: zamieszkały, także przez obalenie się nań ściętej olszy, zabity został.— W d. 16 b. m. we wsi *Piwkach*, pow: Gostyń:, Tomasz *Wałowski*, majster młynarski, lat 50 liczący, upadłszy na kamień młyński, w ruchu będący, tak mocno pokaleczył się, że na miejscu żyć przestał. — Były pożary: we wsi *Ortel książęcy*, *Piaskach skalistych*, *Opatowicach*, *Kępie Kiełpińskiej*, *Starościcach*, *Majdan Kasiłan*, *Rogalach*, *Łaziskach;* na folwarku *Cisiej Woli*, gminie *Borja* lit: a, gminie *Osieku małym;* tudzież w miastach *Kodniu* i *Działoszycach*. (G. P.)

Z Petersburga. — Z woli N. PANA, gmach Kolegjum Duchownego Rzymsko-Katolickiego, w *Petersburgu*, ma być przebudowany, odpowiednio swemu przeznaczeniu, kosztem pomocniczego kapitału Duchowieństwa Rzymsko-Katolickiego. Licytacją i robotami około tej budowy, zajmuje się oddzielna Komisja tymczasowa.— N. PAN zatwierdzić raczył w urzędzie Marszałka Szlachty Gub: Petersburgskiej, Rzeczywistego Radcę Stanu *Potemkina*, wybranego przez tęż Szlachtę.

Wiadomości z Kaukazu. Jenerał Porucznik *Freitag* dawszy przez kilka dni wypocząć swojemu wojsku, $^{9}/_{21}$ Stycznia wyruszył znowu z warowni Wozdwiżeńskiej na Małą Czecznię, i działając energicznie wedle zakreślonego planu, zajmował się dalszem wytrzebianiem lasu od $^{9}/_{21}$ Stycznia do $^{17}/_{29}$ Lutego. Tymczasem wyprawił dwa oddziały ruchome; jeden pod rozkazami Pułko: Xcia *Barjatyńskiego 1go*, Adjutanta J. C. Mości, ruszył na *Dżargan Jurt;* drugi pod rozkazami Pułkownika Barona *Wrewskiego 2go*, ruszył na auły (sioła) *Hehin Każ*, *Tchen-Jurt* i *Berdy Jurt;* wojska nasze zburzyły te kryjówki bandytów, i licznych pojmały jeńców. Górale drogo przypłacili swój zacięty opór; z naszej strony polegli: jeden Oficer i ośmiu żołnierzy, ranionych zostało 2ch Oficerów i 88 żołnierzy. Jenerał Porucznik *Frejtag* wróciwszy ze swojem wojskiem na leże 18 Lut: (1 Marca), zakończył trudną tę wyprawę zimową, rozpoczętą $^{18}/_{30}$ Listopada, a dokonaną w 3ch perjodach z przerwami krótkiemi. Mimo głębokości śniegu i tęgości mrozu, który nieraz dochodził 22ch stopni, waleczne i niezmordowane wojska nasze, porażając wichrzycieli na wszystkich punktach, wyrąbały znaczne przestrzenie w lasach, przezco następne zabezpieczono obroty; odtąd słabe nawet oddziały będą mogły odbywać pochody między najodleglejszemi punktami Czeczni. Napróżno Czeczeńcy oczekiwali pomocy *Szamila;* ten winowajca ich buntu, nieruchomy w swojem ukryciu, zawiódł ich nadzieje. Postępowanie jego otworzyło oczy wielu z dawnych jego stronników; zaczynają teraz szukać pewniejszej dla siebie opieki w pobliżu naszych warowń; tu założyli wioski, które z każdym dniem wzrastają, i z zapałem wspierają nasze działania wojenne przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi.— Na prawem skrzydle kaukazkiem Jenerał Major *Kowalewski* $^{10}/_{22}$ Lutego użył nowej sposobności do ukarania wiarołomnych Abadzechów. Ruszywszy szybkim pochodem za rzekę Bielaję, zniszczył 18 folwarków, znaczne zapasy zboża i furażu, zabrał 28 jeńców, i zdobył przeszło 6000 sztuk owiec. W rozprawie tej buntownicy utracili wielu ludzi; z naszej strony było 11tu ranionych, między niemi 2ch Oficerów. Dagestan i całe wybrzeża Morza Czarnego, cieszą się zupełną spokojnością.

Anglja. — Xżę *Pruski* 14go b. m. odwiedził Xżnę *Kent* w Frogmore, następnie w skutek zaproszenia ze strony Królowej, miał udać się na wyspę Uajt; za powrotem Xięcia, Poseł pruski P. *Bunsen* wyprawi na jego cześć świetną ucztę.— Dziennik *Czas* donosi, iż Król Duński oświadczył gotowość przyjęcia pośred-

nictwa Anglji w sprawie Szleswigskiej; tenże dziennik mniema atoli, że pośrednictwo Anglji nastąpi za późno, skoro wojsko związkowe przekroczy rzekę *Eider*.

Austrja.— Z kwatery głównej w Veronie, otrzymano następujące urzędowe wiadomości z d. 11go i 12go b. m. Parlamentarz piemoncki 10go b. m. wezwał twierdzę Peschierę, aby kapitulowała, na co Komendant dał odpowiedź odmówną. Około 2ej po południu, ujrzano 2ch nieprzyjacielskich Oficerów inżynierji, za któremi następowały oddziały piechoty, które wysunęły baterję przy Laghetto, i rozwinęły się aż do Ponti. Niebawem rozpoczął się ogień żywy, ale bezskuteczny na warownię *Salvi*, jedną z przednich fortyfikacji Peschiery. Dopiero o 6tej wieczorem ogień ustał. Feldmarszałek *Radecki*, celem lepszego skoncentrowania sił, i skuteczniejszego działania na rozmaite strony, zgromadził cały korpus 1szy pod Veroną. Oddział ochotników powstańców, przeprawiwszy się przez jezioro *Garda*, wylądował pod Lazite, i wtargnął do wiosek *Cavalcaselle* i *Castelnovo*, między Veroną a Peschierą. Na tę wiadomość Feldmarszałek 11go b. m. wysłał ku tym punktom Jenerał Majora Xcia *Taxis* z 2ma batalionami, dwoma szwadronami i jedną baterją. Nad ranem ukazało się kilku powstańców w S. Giustina, Sona i Bussolengo. Jenerał-Major *Taxis* zastał drogę przed Castelnovo zabarykadowaną i obsadzoną zbrojnemi. Tu pierwsze padły wystrzały. Tyraljery nasi odparli nieprzyjaciela do Castelnovo, które było mocno zabarykadowane i bronione ogniem żywym. Kilka wrzuconych granatów, zapaliło niektóre miejsca. Bataljon *Haugwitz*, złożony z Włochów, pierwszą zdobył barykadę, i znaczną nieprzyjacielowi zadał stratę. Tymczasem bataljon *Piret* pod opieką dobrze kierowanego ognia armatniego, wykonał atak frontowy, a dwie kolumny skrzydłowe nacierały po obu stronach. Nic nie wstrzymywało zapału naszego wojska; jedna barykada po drugiej, jeden zamknięty dom po drugim kolejno były zdobywane, a nieprzyjaciel po utracie Kościoła, pierzchnął ku Lazise. Zapadła noc przeszkodziła dalszemu ściganiu. Stratę nieprzyjaciela w zabitych szacują na 500 ludzi. Wojsko znużone tylogodzinnym bojem, przepędziło noc na wzgórzach otaczających Castelnovo. Podług zeznania jeńców, broniący tej wioski składali się z ochotników piemonckich i medyolańskich, drudzy pod dowództwem niejakiego *Menara*. Przy odejściu raportu, Xżę *Taxis* miał wiadomość tylko o 4ch zabitych. Tenże Jenerał wychwala waleczne odznaczenie się Kapitana *Mauler* z batalionu *Haugwitz*. Piemontczycy starają się ogniem dział zapewniać sobie przeprawę przez rzekę Mincio. Oddział ochotników rzymskich i toskańskich pod dowództwem Jenerała *Durando*, zagraża komunikacji między Veroną a Legnago; spodziewają się atoli, że nadciąganie korpusu Jenerała *Nugent* podobne zamachy zniweczy. Jenerał jazdy *Gorzkowski* zdołał umieścić Mantuę w dostatecznym stanie obrony. — Z Bukarestu donoszą o odkryciu spisku w Mołdawji. — W Medyolanie nadzwyczajne było wzburzenie umysłów przeciw nowej gazecie, wydawanej przez Braci *Romani*; ci zaniechali dalszego wydawania gazety, i oświadczyli, że uczynili to nie z obawy przed gniewem publicznym, ale aby nie dać pozoru, jakoby usiłowali rozsiewać niezgodę.— Noszenie lasek przez Podoficerów, dotychczas pozwalane za odznaczenie się w służbie, na przyszłość jest zakazane.—Dzięki energji Obywateli w Wiedniu, 16go b. m. zniweczony został zamach demagogiczny; jeden z hersztów jest aresztowany.— Organizacja gwardji obywatelskiej postępuje.

Francja.— Okręty linjowe *Ocean*, *Jena* i *Jupiter*, odpłynęły z Tulonu do wysp Hyeryjskich, gdzie oczekiwać będą reszty eskadry Wice-Admirała *Baudin* (Bodę).— Dom handlowy *Thurneyssen* i *spółka*, zawiesił wypłaty.— Biskup *Rhodezu* postanowił, aby w Seminarjum Dyecezji przez niego zarządzanej, oprócz zwykłych nauk, były dawane nauki Agronomji.— Lord *Brougham* (Bruem) istotnie starał się o naturalizację we Francji; Minister sprawiedliwości P. *Cremieux* (Kremje) oświadczył mu, że musi zrzec się wszystkich swoich tytułów i dostojeństw angielskich, jeśli chce zostać obywatelem francuzkim; szanowny Lord nie zgodził się na te warunki i zaniechał zamiaru naturalizacji.— Akademji umiejętności przedstawiono rozmaite wynalazki, które mają być użyte przy głosowaniu na wyborach Członków Zgromadzenia narodowego; obliczono bowiem, iż jedynie w Paryżu przegląd wyborów wymagałby zwyczajną drogą arytmetyczną 354 dni.— Strata poniesiona na giełdzie od 23go Lutego do 12go Kwietnia, tak co do rent, jako też Banku francuzkiego i kolei żelaznych, obliczoną jest na 3,749,060,811 fr.; prócz tego trzeba jeszcze podać stratę na akcjach kanałów, obligacjach, akcjach kopalń, gazu i ubezpieczeń, na 1 miljard.— P. *Dekazes* Konsul jeneralny w Amsterdamie, i P. *Mollien* Konsul jeneralny w Hawanie, otrzymali żądaną dymisję.— Rząd objął w administrację żeglugę transatlantycką.— W ministerstwie spraw zagr: zniesiono pięć posad Poddyrektorów.— P. *Trelat* podziękował za posadę Pułkownika 13ej legji (jazdy) gwardji narodowej, i przyjął posadę Podpułkownika w legji 12ej. —P. *Taschereau* (Taszero) w ogłoszonym *przeglądzie przeszłości* (retrospective) obwiniał P. Augusta *Blanqui*, iż tenże będąc zawikłanym w procesie za udział w zamachu republikańskim z dnia 12go Maja, wyjawił przeszłemu Rządowi cały mechanizm towarzystw taj-

nych w ciągu lat od 1834 do 1839. P. *Blanqui* na to oskarżenie odpisał replikę rozwlekłą, w której udowadnia swoją niewinność, i nazywa Pana *Taszero kłamcą;* przytem przytacza, że Członkowie teraźniejszego Rządu tymczasowego będąc w obawie z powodu wyjawienia się ich dążności reakcyjnej, starali się za pośrednictwem Pana *Durrieu* (Djurje) jednego z wydawców Kurjera francuzkiego, wyjednać sobie schadzkę z Panem *Blanqui*, aby połączyć się z jego stronnictwem; a gdy później przekonali się o bezużyteczności tego kroku, puścili w świat jako odwet owe pismo, wydane przez Pana *Taszero.* Pan *Blanqui* nazywa tych członków reakcyjnych, mianowicie Panów *Lamartine* i *Ledru Rollin*, *podłymi.* Manifest ten ogromne sprawił wrażenie. Pan *Durrieu* zbija wprawdzie zapewnienie Pana *Blanqui*, jakoby pośredniczył przy zamierzonej schadzce z Panem *Lamartine;* ale P. *Cabet* (Kabe) zapewnienie powyższe poświadcza. — P. *Valois* (Waloa) mianowany pierwszym Sekretarzem legacyjnym w Madrycie; P. *Grenier* (Grenje) 2gim Sekretarzem legacyjnym w Stambule; nadto, ogłoszono liczne translokacje w Konsulatach. P. *Tallenay* dotychczas sprawujący inter: w Hamburgu, ma być przeniesiony w tymże stopniu do Londynu. — Dnia 16go bieżącego miesiąca odbyła się wielka demonstracja ludu, który zgromadziwszy się na polu marsowem zamierzył uroczystym pochodem udać się na Ratusz; głoszono o zamachach klubów przeciw niektórym członkom tymczasowego Rządu; o w pół do 1ej uderzono alarm przed Ratuszem; niezadługo plac ratuszowy napełnił się massą 50,000 gwardji narodowej, a inne 50,000 gwardzistów, napełniały ulice aż do mostu Sgo *Michała;* 20,000 gwardji narodowej ruchomej pod dowództwem Jenerała *Duvivier* (Djuwiwje) zajęło ulice przytykające do placu ratuszowego; każda brama Ratusza bronioną była przez armatę, tak, iż gmach niepodobnym był do zdobycia. Ze wszech stron odzywały się okrzyki: »Niech żyje Rząd tymczasowy!" Nakoniec przybył tłum ludu z pola marsowego; na jego czele znajdowało się kilku Obywateli konno, między któremi miano poznać Pana *Cabet* (Kabe). Lud pobratał się z gwardją narodową; cała manifestacja miała być przygotowaną przez Panów Ludwika *Blanc* (Blank) i *Alberta.* O 4tej ukazał się P. *Lamartine* z Członkami tymczasowego Rządu na balkonie.

Hiszpanja. — Xżna *Mapansje* i Infant Don *Franciszek* zasłabli; Królowa miała odłożyć swój wyjazd do Aranhuez. — Z powodu słabości Xżny *Mapansje* wyjazd jej i jej małżonka do Vista Allegre jest odłożony.

Holandja. — Xżę *Metternich*, przyjmuje w Hadze liczne odwiedziny; o jego wyjeździe nic nie słychać.

Niemcy. — Dom handlowy *Bethmann* wzbrania się opłacać kupony za *metalliques* austr: płatne 4go b. m., z przyczyny iż nie otrzymał pokrycia z Wiednia. P. *Rotszyld* nie wymienia więcej pieniędzy papierowych nassauskich; tenże dom wzbrania się wypłacać wylosowane obligacje 35-złotowe reńskie. — Baron *v. Schleinitz*, mianowany Posłem pruskim przy dworach hanowerskim, oldenburgskim, brunświckim i szaumburgskim, w miejsce Hrabiego *Westphalen.* — Dwór pruski przywdział 2-tygodniową żałobę po Xciu *Alexandrze* Niderlandzkim. — Ministerstwo pruskie zakazało zapowiedziane na 20ty b. m. zgromadzenie się ludu w Berlinie, dla podania prośby o zmienienie prawa wyborczego. — Komisarz Królewski Jenerał-Major *Willisen* ogłosił, że hufce zbrojne zaczynają rozwiązywać się. Jenerał-Porucznik *Wedell* zagroził użyciem siły wojskowej przeciw tym, którzy ośmielą się zgromadzać na nowo z bronią w ręku. — W miejsce Margrabiego *Maxymiljana*, W. Xżę Badeński mianował tymczasowym dowódzcą armji Jenerała Barona *Gagern*, zostającego w służbie czynnej holenderskiej. Hufce republikańskie w Donaueszyngen poszły w rozsypkę, za zbliżeniem się wojska wirtembergskiego. — Rząd elektorstwa heskiego wyśle do Kopenhagi pełnomocnika, aby odwołać Landgrafa *Wilhelma* i Xcia *Fryderyka* heskiego, oraz aby postarać się o załatwienie zgodne sprawy Szleswigsko-Holsztyńskiej. — Król *Duński* miał wrócić z gwardją przez Apenrade do Fryderycji. Liczbę Duńczyków zgromadzonych w Szleswigu, rachują na 8 do 10,000 ludzi. — Król *Pruski* nadał Gwardji obywatelskiej też same atrybucje przy pełnieniu służby, dla utrzymania publicznego porządku, jakie są właściwe sile zbrojnej wojskowej. — Ministrowie spraw wew: handlu, przemysłu i prac publicznych, w okólniku do Nadprezydentów pruskich, oznajmili, że przyszłym Stanom przedstawione będą wnioski o zmianie praw rolniczych. — Dnia 19go z. m. odbyła się w sali paradnej królewskiego pałacu w Berlinie, uroczysta konfirmacja Xżniczki Fryderyki Ludwiki Wilhelminy Marjanny Karoliny, córki Xięcia *Albrechta* pruskiego, w obec Króla i Królowej, dostojnego Ojca, i innych członków rodziny królewskiej. — Król *Pruski* mianował dotychczasowego Prezesa urzędu handlu *v. Roenne*, Posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym w Stanach Zjedn: — Poseł pruski przy Rzeszy niemieckiej otrzymał już zlecenia, względem wcielenia 10ciu okręgów dotychczasowego Wielkiego Xztwa Poznańskiego do Związku niemieckiego. — W Rendsburgu radosne sprawiła wrażenie uchwała niemieckiego związku co do Xztw Szleswigsko-holsztyńskich; wysłano gońca z tą uchwałą do Króla *Duńskiego*, wraz z żądaniem, aby Szleswig w ciągu 3ch dni opuścił. Xżę *Brunświ-*

cki 17go b. m. przybył do Rendsburga. Profesor *Madai* w Kiel, obrany jest Posłem Xztwa Holsztyńskiego przy związku Rzeszy. Rząd tymczasowy przysposabia wybory do niemieckiego Parlamentu. Prusacy dali czas Duńczykom do 18go b.m., aby mogli Xztwo Szleswigskie opuścić, w przeciwnym razie ma być rozpoczętą walka. Oddział 2000 wojsk pruskich pod dowództwem Jenerała *Moellendorf*, 18go b. m. przechodził przez Hamburg do Altony.

Włochy.— Przed Sądem stawią kilkunastu hersztów republikanów aresztowanych w Chambery.— Komitet Jlny w Palermo złożył swoją władzę w ręce Parlamentu; tenże uchwalił, aby władza wykonawcza poruczoną była Prezesowi Rządu Królestwa Sycylji, który obierze 6u Ministrów, to jest: spraw zagr: i handlu, wojny i marynarki, skarbu, wyznań i sprawiedliwości, spraw wewn: i publicznego bezpieczeństwa, oświecenia i prac publicznych; Prezes i Ministrowie są odpowiedzialni; za zasadę przyjęto ustawę z r. 1812.— Flotylla sardyńska zostająca w Genui otrzymała rozkaz do odpłynienia na morze Adryatyckie, aby połączyć się z wenecką, i działać przy brzegach Dalmacji; na drodze ma zabrać z sobą część eskadry neapolitańskiej i sycylijskiej. — Król *Sardyński* przyrzekł deputacji weneckiej przeznaczyć Komendanta szkoły marynarki w Genui, Jenerała *della Marmora* do uorganizowania flotylli weneckiej.— Piemontczycy 8go b. m. za przejściem mostu Goito, zdobyli 4ry armaty i zabrali 2000 jeńców.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Brzozowski Konrad Uczeń Uniwer: z Dorpatu; Białoguzow Jene:-Lejt: z Siedlec; Danzas Alex: Pułkow: z Petersb:; Giełdziński Mich: Kup: z Włocławka; Ginne Pułkow: z Miechowa; Jewecki Radca Stanu z Wilna; Kryczyński Samuel Oby: z Drakli; Miller Jene:-Major z Pułtuska; Młocki Fr: Oby: z Załubic; Majkowski Marcin Ob: z Głodowic; Potocki Wikt: Oby: z Moczydłowa; Rombalski Lud: Obyw: z Nieborowa; Radoszewski Henr: Oby: z Dembego; Toeplitz Szym: Komis: Handl: z Koziemina; Wagner Teod: Kup: z Rossji; Zabicka Kacpera Oby: z Lwowa; Kwilecki Józ: Hr: z Młochowa; Lewaszow Bazyli Podpułk: z Radomia; Mikulicz Lud: Oby: z Glinianki; Nowakowski Józ: Oby: z Zgierza; Reklewski Alfred Oby: z Siedlec; Rulikowski Henr: Oby: z Radomia; Stasek Jan Handl: Płótna z Wiednia; Hr. Toll Konst: Kamerjunkier z Petersburga; Woroniecki Kalixt Ob: z Glinek; Zylaj Ign: Pułk: z Radomia; Aldeman Kar: Prof: z Brześcia Lit: Brysen Fryd: b. Rejent z Słubic; Gutekunst Jan Kup: z Płocka; Kostjał Oby: z Małocic; Niedziewski Fr: Oby: z Płocka; Ryng Zyg: Kup: z Zgierza; Rozental Filip Oby: z Włocławka; Uniszewski Tom: Urzędn: Sądowy z Chęcin; Zawadzki Ant: Oby: z Łowicza. (G. P.)

DONIESIENIA.

Za zniżoną cenę LOKALE przy ulicy Nowy-świat, z powodu wyjazdu, 7 Pokoi, pierwszego piętra, od ulicy, ze Stajnią i Wozownią, od 8go Jana.— Trzy Pokoje, 1go piętra od strony obszernego ogrodu, z Meblami, każdego czasu. — Pokoik z Kuchenką w ogrodzie na lato, także każdego czasu do najęcia, Nr 1264 i 5, wprost wieży ogniowej straży.

W Wielką Sobotę, osoba zwiedzająca Groby, zgubiła TABAKIERKĘ srebrną, małej objętości, z fabryki Tulskiej. Łaskawy Znalazca raczy oddać do domu Nr 726 przy ulicy Leszno i Orlej, do Stróża Jana, za stosowną nagrodą.



KOCZ poczwórny landarowy, fabryki jednej z najlepszych w Wiedniu, mocno i obszernie zbudowany, mogący najwygodniej sześć osób w środku pomieścić, ze wszystkiemi rekwizytami i walizami, do podróży jak najodleglejszych zdatny, jest powierzony Fabryce powozów w Warszawie pod Nrem 1350 przy ulicy Mazowieckiej, obok domu Czerwonym zwanego, do sprzedania; chcący więc takowy nabyć, zgłosić się zechce do Fabryki wyżej wskazanej, gdzie go obejrzeć i o cenie dowiedzieć się może.

W dobrach Wygnanowicach Pow: Krasnostawskim Gub: Lubelskiej, sprzedawane będą przez licytację, na żądanie strony interesowanej, w dniu 19 Kwietnia (1 Maja) r. b. od godz. 9 z rana, MEBLE, SPRZĘTY domowe, Narzędzia gospodarskie, Konie, Krowy, Jałownik, Pojazdy, Wozy, i t. p. różne Ruchomości, na gruncie Dóbr tych znajdujące się; na który termin chęć nabycia mający, zgłosić się zechcą.— Serafin *Konwicki*, Rejent Kanc: Ziem: Gub: Lub: w Lublinie.



DOM z Stajnią i Wozownią, i dużym Ogrodem fruktowym, na letnie mieszkanie, jest do wynajęcia od 1 Maja r. b. Dowiedzieć się można na miejscu przy ulicy Krochmalnej pod Nr 999 A, pierwszy przy Okopach.

Jest do sprzedania za bardzo małą cenę, **KUCHNIA** ŻELAZNA przenośna, Steinkellerką zwana, zupełnie w dobrym stanie, do użytku, w Warszawie pod Nrem 586 lit: B, przy ulicy Długiej, na 2giem piętrze, z bramy wchodząc na lewo; wiadomość tamże lub u Stróża.

W Bagateli, obok rogatek Mokotowskich, są MIESZKANIA do wynajęcia; również SZYNK do wydzierżawienia, i KONIE wierzchowe, do sprzedania.

Każdego czasu i na pół ceny dotąd praktykowanej, do wynajęcia od Instytutu Moralnie Zaniedbanych Dzieci, około 30 porządnych POKOI frontowych i w oficynie, na większe i mniejsze Lokale, do jednego Pokoju podzielić się mogących, z wszelkiemi wygodami i ogrodem lub bez, w domu Nro 2183 C, przy ulicy Konwiktorskiej, gdzie Stróż miejscowy w każdym czasie takowe okaże.



Czwórka cugowa, (KLACZE młode, kasztanowate), są do sprzedania za mierną cenę, w domu W. Dra Malcza, Nr 372, około Dobroczynności. Wiadomość u Stróża lub w Stajni.



W dniu 22 b. m. zginęła SUCZKA mała, biała, z odmianami zwykłemi z rassy wyżełków angielskich. Uprasza się Znalazcę o jej oddanie do mieszkania na 1szem piętrze od frontu w domu pod Nrem 481 przy ulicy Miodowej, za stosowną nagrodą.

Zaonegdaj w południe było ciepła stopni 16. Onegdaj z rana 7. W południe 9. Wczoraj rano 5. W południe 8. Dziś rano 7.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś drugi raz nowa Komedja *Dwie Hrabianki* i *Małe nieprzyjemności.*

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Kapłon, Polędwica, Pieczeń cielęca z sałatą i angielska, Zrazy z kaszą obwarzaną, Befsztyk, Omlet, Kotlety z jarzynami, Zupa szczawiowa, Pierogi mięsne, i inne Potrawy.

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Szczupak w galarecie, Lin z kapustą, Karp na szaro, Kiełbasa z kapustą, Befsztyk, Zrazy polskie i nelsońskie.— Obiad postny i mięsny.